

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok III.

Nowemiasto, dnia 22 listopada 1930.

Kr. 47

Na niedzielę XXIV. po Świątkach.

## EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza, w rozdz. XXIV w. 15—35.

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Gdy ujrzycie przydkość spustoszenia, która jest opowiedziana przez Daniela Proroka, stojącą na miejscu świętem, kto czyta, niech rozumie; tedy, którzy są w żydowskiej ziemi, niech uciekają na góry; a kto na dachu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego; a kto na roli, niech się nie wraca brać sukni swojej. A biada brzemien-ny-m i karwiącym w one dni. A prosicie, aby uciekanie wasze nie było w ziemi albo w szabat. Albowiem naówczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani będzie. A gdyby nie były skrócone one dni, żadne ciało nie byłoby zachowane; ale dla wybranych będą skrócone dni one. Tedy, jeśli by wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo indziej, nie wiercie. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy i czynić będą znaki wielkie i cuda tak, iżby w błąd zawiedzeni byli (jeśli może być) i wybrani. O to wam powiedział. Jeśli by tedy wam rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychodźcie. Oto w tajemnych gmachach, nie wiercie. Albowiem jako błyskawica wchodzi od wschodu słońca i okazuje się aż na zachodzie, tak będzie i przyjście Syna człowieczego. Gdziebykolwiek było ciało, tam się i orły zgromadzą. A natychmiast po utrapieniu onych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da światłości swojej; a gwiazdy będą padać z nieba i mocy niebieskie poruszone będą. A na on czas się ukaże znak Syna człowieczego na niebie; i wtedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi; i ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego w obłokach niebieskich, z mocą wielką i majestatem. I pośle Anioły swoje z trąbą i głosem wielkim, i zgromadzą wybrane jego ze czterech wiatrów, od krajów niebios, aż do krajów ich. A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: Gdy już gałąź jego odmładza się i liście wypuszcza, wiecie, iż blisko jest lato. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiecie, iż blisko jest we drzewiach. Zaprawdę, powiadam wam, iż nie przeminie ten naród, ażby się stało to wszystko. Niebo i ziemia przemijają, ale słowa moje nie przemijają.

## Spełniła się jedna, spełnią się i drugie przepowiednie Chrystusa Pana.

Rok kościelny, zaczynający się zawsze z I niedzielą adwentu, dobiega dzisiaj do końca i dlatego Kościół św., przytaczając nam przepowiednie Zbawiciela o końcu świata, chce, abyśmy pamiętali na rzeczy ostateczne i strzegli się grzechów, stosownie do słów Pisma św.: „We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostateczne rzeczy twoje, a na wieki nie zgrzeszysz”.

Kiedy Zbawiciel wyszedł z kościoła i usiadł na górze, prosił apostołowie, aby powiedział im, kiedy to miasto z świątynią zburzone zostanie i jakie znaki poprzedzą Jego przyjście i koniec świata. Wtedy Chrystus Pan przypominał im, iż czterysta dziewięćdziesiąt lat temu prorok Daniel przepowiedział dokładnie śmierć Jego, karę, jaka spadnie na świątynię i miasto i ustanie wszelkich ofiar. Daniel zaś dosłownie tak przepowiedział: „A po tygodniów sześćdziesiąt i dwu będzie zabity Chrystus, a nie będzie ludem jego, który się go zaprze. A miasto i świątynię skazi lub z wodzem, który przyjdzie i będzie w kościele obrzydłość spustoszenia i aż do skończenia. Gdy tedy ujrzycie, iż Chrystus zabity, „gdy ujrzycie Jeruzalem wojskiem otoczone, tedy wiedzcie, że się przybliżyło spustoszenie jego”.

Wówczas kto tylko może — mówił Pan Jezus, — niech ucieka w góry, kto za miastem na roli, niechaj nie wraca brać sukni swojej, ale niechaj ucieka, kto na dachu, niech nie zstępuje do mieszkania, bo nie będzie miał czasu schronić się przed nieprzyjacielem.

Przepowiednia Chrystusa Pana sprawdziła się dosłownie w 37 lat później, gdy żydzi, uciskani przez Rzymian, rabujących nawet skarby świątyni, podnieśli bunt przeciw swoim ciemnościom. Lecz daremne były ich wysiłki. Zamazani niewlaną krwią Syna Bożego, na cztery stronaletwa sobie przeciwne podzieleni, prowadzili ze sobą śmiertelne walki i gotowali sobie ostateczny upadek.

Wówczas Tytus, wódz rzymski, syn cesarza Wespazjana, przybył z wojskiem pod mury Jeruzolimy, otoczył ją ze wszystkich stron tak, że ci, którzy przed przybyciem wojsk z miasta nie uciekli, ginęli tam z głodu albo od miecza. Dnia 17 lipca ustała ofiara codzienna, jak przepowiedział Daniel, a 10 sierpnia świątynia do szczytu spalona i zniszczona została tak, że, jak mówi Zbawiciel, „kamień na kamieniu z niej nie pozostał”. Około milion żydów zginęło od ognia, głodu i miecza, dziewięćdziesiąt siedm tysięcy wzięto do niewoli.

W czasie oblężenia Jeruzolimy położenie w mieście było straszne. Niergodna wewnętrzna, braterskie mordy i rzezie, zdrady stanowiły letne męczarnie. Nadto głód, był tak straszny, że matki nleły tylko padlinę, ale własne zjadały działki. „Gdyby nie były skrócone dni one”, żaden żyd nie uszedłby śmierci, lecz wkońcu

musieli ulec i wpaść żywcem w ręce nieprzyjaciela albo rozprószyć się po całym świecie. I dla wybranych te straszne dni skrócone były, chrześcijanie bowiem, zamieszkujący Jeruzolimę, znając przepowiednię Chrystusa Pana zawczasu opuścili miasto i zamieszkali w kolonii greckiej Pell w Peret, gdzie szczęśliwie przeczekali burzę wojenną.

Tak okropny był koniec Jeruzolimy, owego świętego, na cały świat znanego miasta.

Przerażający ten koniec stolicy żydowskiej jest nam przestroga, że słowa Pana Jezusa, groźby Jego święte spełnić się muszą i że podobny koniec czeka każdego grzesznika. A jak spełniła się przepowiednia P. Jezusa nad Jeruzolimą, tak spełni się i wszystko, co przepowiedział o końcu świata.

---

### **Misjonarze katolicy według narodowości.**

Mgr. Boucher, prezydent paryskiej rady Kongregacji Propagandy Wiary, ogłosił w „Revue d'Histoire des Missions“ interesujące dane o misjach katolickich. Podlegające Kongregacji Propaganda Fide okręgi misyjne liczą razem 8389 misjonarzy-księży i 3232 księży tubyleczego pochodzenia. Francja ma najwięcej, bo 3000 misjonarzy, Belgja — 815, Włochy — 785, Holandia — 606, Hiszpanja — 574, Niemcy — 512, Ameryka Północna — 214, Anglja — 167, Irlandja — 124, Kanada — 123, Austrja — 14, i Polska — 13. Z pośród kongregacyj misyjnych 22 są pochodzenia francuskiego, 20 włoskiego, 5 hiszpańskiego, 4 bawarskiego, 3 belgijskiego i 2 kanadyjskiego.

Liczba Polaków, pracujących na misjach, podana przez Mgr. Boucher, nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy.

---

### **Dar malarza bułgarskiego dla Ojca św.**

Ojcu św. został ofiarowany portret niedawno zmarłego kardynała Merry del Val. Portret ten, pędzla znanego malarza bułgarskiego, Borysa Georgjewa, wystawiony był w Paryżu, Londynie, Wiedniu i Berlinie, wszędzie spotykając się z wielkiem uznaniem ze strony krytyków. Georgjew, aczkolwiek prawosławny, postanowił ofiarować obraz ten Ojcu św., który przyjął artystę na specjalnej audjencji.

---

### **Tron papieża Grzegorza VII**

odnaleziony został w katedrze w Palermo podczas prac renowacyjnych. Odkrycie to wzbudziło ogromne zainteresowanie w szerszych kołach nie tylko artystycznych, lecz i wśród historyków. Tron ten ma swoją historję, znajdował się on bowiem w Canossie, gdy król Henryk IV upokorzył się przed papieżem Grzegorzem VII i w pokutniczej włosienicy ze sznurem na szyi składał mu hołd.

---

### **1 043 milionów pogan na świecie.**

W ostatnich latach mówi się coraz więcej o misjach, a sprawami misyjnymi interesują się szerokie koła społeczeństwa.

Praca ta misyjna, kierowana z środowiska chrześcijaństwa, rozchodzi się ze stacyj misyjnych, których liczymy w Azji 47149, w Afryce 15717, w Północnej i Południowej Ameryce 1908, a w Oceanji 1623.

Wszystkich ludzi na świecie liczymy 1726 milionów, a w tem 1043 milionów pogan i mahometan, którzy się tak rozkładają: 270 milionów wyznawców Konfucjusza (w Chinach); 240 milionów mahometan (w Małej Azji i Afryce); 200 milionów Hindułów (w Indiach Brytyjskich); 158 milionów Animistów (pierwotne ludy wszystkich części świata); 138 milionów Budystów (w Azji Południowej i Wschodniej); 24 milionów Szyntoistów (w Japonji) i 13 milionów żydów, rozrzuconych po całej kuli ziemskiej.

### **Martyrologja misjonarzy katolickich w Chinach.**

W ciągu ostatnich 7 lat w Chinach utraciło życie na posterunku 27 miiu misjonarzy katolickich, a w więzieniach komunistycznych przebywa obecnie około 30 księży i zakonnic. Ostatnio komuniści chińscy porwali w prowincji Kiangsi biskupa, 6 księży i 10 zakonnic, zamordowawszy przedtem 3 misjonarzy. Biskup Mgr. Miłgani i jeden z jego kapłanów, ks. Gault, zostali wypuszczeni na wolność, by mogli zebrać miljon dolarów meksykańskich na wykupienie pozostałych jeńców.

Najwięcej ofiar poniosły misje w prowincji Kiangsi (6 misjonarzy zabitych) oraz w Mongolji i w Hapeh (w każdej po 5 zabitych). Podział ofiar krwawego teroru chińskiego według narodowości przedstawia się, jak następuje: 8 Belgów, 4 Włochów, 4 Chińczyków, 4 Amerykanów, 3 Francuzów, 2 Niemców, 1 Szwajcar i 1 Hiszpan i 1 Irlandczyk.

### **Polskie siostry miłosierdzia w Brazylii.**

W r. 1929 upłynęło 25 lat od chwili, kiedy pierwsze siostry wyjechały z Poznania 5 września 1904 r., udając się do Brazylii dla pracy wśród emigrantów. Z tej okazji X. Józef Góralski, dyrektor sióstr polskich w Brazylii, wydał książkę ilustrowaną pt.: „Srebrny jubileusz działalności polskich sióstr miłosierdzia w Brazylii”. Praca ta bardzo wiarośnie i dokładnie z obfitym materiałem statystycznym przedstawia rozwój dziesięciu Instytucji, które kierują siostry miłosierdzia w trzech południowych stanach brazylijskich.

### **Skład obecny Kolegium kardynałskiego.**

Po śmierci dwóch ostatnich kardynałów, Mistrangelo i Charost, liczba członków św. Kolegium wynosi obecnie 59, w tem 29 kardynałów narodowości włoskiej, a 30 innych narodowości. Z tej ogólnej liczby 26 kardynałów rezyduje przy Kurji rzymskiej.